

## UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. miejscowości S. (KRS: (...)) wniósł przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W. (KRS: (...)) o zasądzenie kwoty 186.903 złotych tytułem odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe marki V. o nr rejestracyjnym (...) wraz z odsetkami od kwoty 138.903 złotych liczonymi od dnia 27 lutego 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**W ramach wniosków dowodowych głoszonych w pozwie** powód wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do niniejszego pozwu na okoliczności wskazane w jego uzasadnieniu, rozpoznanie sprawy także pod nieobecność powoda, wydanie wyroku zaocznego w warunkach prawem przewidzianych.

Mając na uwadze treść art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. powód oświadczył, że strony nie podjęły próby mediacji, ponieważ pozwany odmawia uznania swojej odpowiedzialności za szkodę co do zasady, a zatem niemożliwe jest negocjowanie dalszych warunków naprawienia szkody (pozew k. 2-6 akt).

Postanowieniem z dnia 19 października 2017r. Sąd Okręgowy w Sieradzu stwierdził swą niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Łodzi –X Wydziałowi Gospodarczemu jako właściwemu do rozpoznania sprawy (postanowienie k. 101 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 115-117 akt).

Pozwany podniósł, że powództwo nie jest udowodnione co do podstawy faktycznej, podstawy prawnej i co do wysokości, bowiem w zdarzeniu opisanym w zgłoszeniu szkody nie mogło dojść do uszkodzeń samochodu V.. Nadto, przy zderzeniu pojazdów kierowcy odpowiadają na zasadzie winy (art. 436§ 2 k.c.), stąd to powód zgodnie z art. 6 k.c. musi udowodnić winę sprawy szkody, zakres szkody, a tym samym przesłanki odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela (odpowiedź na pozew k. 115-117 akt).

**W odpowiedzi na zobowiązanie Sądu** do zajęcia stanowiska w sprawie po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew i zgłoszenia wszystkich wniosków dowodowych –pod rygorem ich pominięcia na dalszym etapie postępowania, strona powodowa złożyła w dniu 19 stycznia 2017r. (data wpływu) pismo procesowe, do którego dołączyła prywatną opinię S. P. z dnia 8 kwietnia 2016r.

Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny analizy i rekonstrukcji wypadków samochodowych oraz biegłego z dziedziny techniki samochodowej i wyceny pojazdów w celu ustalenia okoliczności powstania szkody w pojeździe powoda oraz wysokości rzeczywistego kosztu naprawy pojazdu niezbędnej celem przywrócenia pojazdu do stanu przed zdarzenia drogowego z dnia 25 stycznia 2016 roku.

Jednocześnie powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że ponad żądania zgłoszone w pozwie, wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 48 000 złotych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Odnosząc się do zarzutów przedstawionych w odpowiedzi na pozew powód podkreślił, że wbrew twierdzeniom pozwanego, powód wraz z pozwem przedstawił liczne dowody na potwierdzenie faktów przedstawionych w pozwie. Oczywiście jest, że nie było możliwe uzyskanie przez powoda opinii technicznej wydanej przez biegłego sądowego, albowiem możliwość taka powstaje dopiero po wszczęciu postępowania sądowego. Dochował on natomiast staranności w przedstawieniu stosownych dowodów potwierdzających fakty przywołane w pozwie, tj. uzyskał najbardziej wiarygodny z dostępnych na etapie przedsądowym dowodów - opinię prywatną, wydaną przez rzeczoznawcę będącego wpisanego na listę biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

Powód podkreślił, że w odpowiedzi na pozew pozwany odniósł się jedynie do jednego z wielu przedstawionych przez powoda dowodów, tj. do prywatnej opinii biegłego. Nawet jednak ograniczając swoją kontrargumentację do tego tylko elementu materiału dowodowego, pozwany nie podjął najmniejszego wysiłku w celu przedstawienia Sądowi dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Do odpowiedzi na pozew załączył bowiem tylko pisma kierowane do powoda w toku postępowania likwidacyjnego, z których wynika jedynie, że pozwany stanął na stanowisku, iż szkoda na pojeździe powoda powstała w innych okolicznościach, niż te wskazane w dokonanym przez niego zgłoszeniu szkody, przy czym nie przedstawił jednocześnie żadnego dokumentu, z którego opinia ta miałyby wynikać. Podobnie, stawiając zarzut, jakoby w kalkulacji prywatnej załączonej do pozwu została zawyżona zastosowana stawka za robociznę, pozwany nie wskazał, jaka miałyby być prawidłowa wysokość stawki, ani w ogóle skąd wynika jego przekonanie o nieprawidłowości stawki zastosowanej przez profesjonalny podmiot w sporządzonej opinii. Zatem, wytknięcie zastosowane przez pozwanego w stosunku do powoda, jakoby ten powoływał się jedynie gołosłowne twierdzenia, należy raczej zastosować do pozwanego.

Powód przyznał, że zdaje sobie sprawę z tego, że zgodnie z generalną zasadą postępowania cywilnego, to na nim ciąży obowiązek wykazania zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie, jednak zgodnie z tą samą zasadą, na pozwanym ciąży obowiązek wykazania prawdziwości jego twierdzeń, tj. poglądu, według którego szkoda powoda nie powstała w okolicznościach przytoczonych w pozwie, czemu pozwany nie sprostował w najmniejszym stopniu, trudno bowiem za dowód na jakąkolwiek okoliczność uznać pisma załączone do odpowiedzi na pozew, w których pozwany odmawia wypłaty odszkodowania.

W ocenie powoda, istotnym jest, że fakt zaistnienia wypadku drogowego z dnia 25 stycznia 2016 roku oraz rozmiar uszkodzeń pojazdu powoda zostały wykazane przez powoda zarówno opinią prywatną przedstawioną wraz z pozwem, do kwestionowania, której ograniczył swoją polemikę z pozwem pozwany, ale także notatką policyjną z miejsca zdarzenia oraz dokumentacją fotograficzną obrazującą uszkodzenia pojazdu. Zarówno, co do dokumentacji fotograficznej, jak i notatki policyjnej pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń co do ich wiarygodności. Ponadto, zgodnie z art. 244 kodeksu postępowania cywilnego, przedmiotowa notatka, jako sporządzona w przepisanej formie przez uprawniony do tego podmiot stanowi dowód tego, co zostało w niej stwierdzone, a zatem korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w niej opisane i to na pozwanym ciąży obowiązek ewentualnego wykazania, że stan rzeczywisty jest odmienny.

Powód przyznał, że stanowisko przedstawione przez pozwanego, tj. zarzut, jakoby szkoda na pojeździe powoda nie powstała w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu szkody, jest powodowi znany z pism otrzymywanych od pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Argumenty o braku korelacji uszkodzeń pojazdów uczestniczących w wypadku, niezgodności z opisem wydarzeń wskazań tachografu, a także o rozbieżnościach w wersjach zdarzeń przedstawianych przez powoda oraz przez sprawcę wypadku zostały powodowi przedstawione na etapie przedsądowym. Poparciem tych argumentów miała być opinia techniczna wykonana na zlecenie pozwanego przez tzw. „eksperta” o nieznanach bliżej kompetencjach i umiejętnościach. Co znamienne, pozwany, pomimo że ową opinię techniczną posiada w aktach szkody, nie zdecydował się na jej przedstawienie Sądowi, choć jak twierdził, to właśnie na jej podstawie wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania powodowi. Wnioski tej opinii są jednak sformułowane wbrew rozumowaniu zgodnemu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Polemikę z tą opinią powód przedstawił na etapie wezwania do zapłaty, jednak wobec niezmiennego stanowiska pozwanego wymaga ona powtórzenia w niniejszym piśmie.

Odnosząc się do zarzutu braku korelacji pomiędzy uszkodzeniami pojazdów pozwanego i sprawcy wypadku, powód podniósł, że uszkodzenia pojazdu powoda (marki V.) zostały opisane przez autora opinii jako występujące na wysokości 0,6 m, 0,3-0,45 m oraz 0,65 m licząc od podłoża, natomiast uszkodzenia pojazdu sprawcy zostały opisane na fotografii jako usytuowane między innymi na wysokości 0,65 m, 0,55 m oraz 0,3-0,4 m licząc od podłoża. Wymiary te wprost wskazują na to, że uszkodzenia obu samochodów wzajemnie sobie odpowiadają, zatem twierdzenie o braku korelacji tych uszkodzeń jest nieprawdziwe. Podobnie chybiona jest zawarta w owej opinii ocena wzajemnego oddziaływania na siebie obu pojazdów. Należy bowiem mieć na uwadze, że istniała istotna różnica w masie obu

pojazdów. Pojazd sprawcy to samochód osobowy, podczas gdy pojazd powoda jest samochodem ciężarowym. Trudno wyobrazić sobie, aby kilkukrotnie lżejszy samochód osobowy był w stanie zmusić do zmiany toru ruchu załadowaną ciężarówkę. Zawarcie przedmiotowego stwierdzenia w analizowanej opinii jest tym bardziej niezrozumiałe, że abstrahując od jego absurdalnego charakteru, badanie, czy pojazd sprawcy byłby w stanie niemalże wypchnąć z toru jazdy ciężarówkę było zupełnie zbędne, ponieważ kierowca pojazdu powoda nie stwierdził, że właśnie to było przyczyną jego uderzenia w drzewo, ale że stało się w wyniku jego działań mających na celu ucieczkę od głębszego zderzenia z pojazdem sprawcy, dzięki którym to działaniom samochód ten zaledwie musnął ciężarówkę powoda.

Odpowiadając na zarzut dotyczący rozbieżności pomiędzy relacjami z przebiegu zdarzenia przedstawionymi przez kierowcę uszkodzonego pojazdu i sprawcę wypadku wskazuję, że są one zgodne w przeważającej mierze, a jedyną rozbieżnością pomiędzy tymi relacjami, której autor opinii nadał zbyt duże znaczenie, jest niepewność, co do pojawienia się na jezdni tuż przed wypadkiem samy, co miało spowodować gwałtowną reakcję sprawcy wypadku. Tymczasem, nie ma najmniejszego znaczenia dla stwierdzenia faktu spowodowania przez sprawcę wypadku szkody w pojeździe powoda, czy na jezdni faktycznie pojawiło się jakiegokolwiek zwierzę. Z oświadczenia kierowcy pojazdu powoda wynika, że po zejściu sprawca wypadku tłumaczył się ze swojego zachowanie właśnie wybiegnięciem samy na jezdnię, czego nie widział kierowca pojazdu powoda. Jest prawdopodobne, że kierowca ten nie zwrócił uwagi na zwierzę wchodzące, czy wybiegające na zewnętrzny kraniec przeciwnego pasa ruchu, który w dodatku otoczony jest drzewami. Nie ma to jednak najmniejszej wpływu na ustalenie odpowiedzialności sprawcy wypadku, którą zresztą on sam uznał w złożonym w postępowaniu likwidacyjnym oświadczeniu.

Ustosunkowując się do zarzutu niezgodności wskazań tachografu powód podniósł, że sama analizowana opinia nie wykazuje nieścisłości we wskazaniach tachografu, a jej autor wprost odnotowuje, że różnica pomiędzy nimi, a czasem wypadku wynika z niedostosowania tachografu do strefy czasowej, w której wówczas pracował kierowca (pismo procesowe powoda k. 76-128 akt).

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód (...) sp. z o.o. miejscowości S. był właścicielem pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 25 stycznia 2016 roku pracownik powoda Z. Ł. - kierowca pojazdu marki V. powiadomił policję, że miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) należącym do powoda. Kierujący marki S. miał nie zachować odpowiedniej ostrożności, wjechać na psa ruchu, którym poruszał się pojazd marki V. i uderzył w ten pojazd. Następnie pojazd marki V. uderzył w drzewo, w wyniku czego doszło do uszkodzenia pojazdu marki V.. Na miejsce wskazane jako miejsce zdarzenia po zgłoszeniu przyjechali funkcjonariusze policji. Zdarzenie opisywał w notatce urzędowej R. S. z KPP B.. W notatce wpisano, że zdarzenie miało miejsce o godz. 19,15 w gminie S. na obszarze wiejski, na drodze nr (...) na 24,7 kilometrze. Jako rodzaj zdarzenia wpisano - zderzenie boczne pojazdów spowodowane nieprawidłowym wymijaniem. Jako sprawcę w notatce wskazano S. G., kierującego samochodem marki S. o numerze rejestracyjnym (...)OM. Sprawca został ukarany mandatem karnym (dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 10 akt, zgłoszeni szkody k. 56-57).

Na miejscu zderzenia nie zabezpieczono żadnych śladów materialnych, nie dokonywano pomiarów, nie wykonano szkicu miejsca zdarzenia, nie wykonano żadnych zdjęć (dowód: okoliczność bezsporna).

Sprawca szkody kierujący pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...), posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. - nr polisy (...) (dowód: okoliczność bezsporna).

Zdjęcia miejsca zdarzenia i uszkodzonego pojazdu powoda zostały wykonane w lutym 2016r. (dowód: kserokopie zdjęć k 12-52 akt).

Powód zgłosił szkodę do ubezpieczyciela sprawcy szkody w dniu 27 stycznia 2016 roku.

Decyzją z dnia 13 kwietnia 2016 roku pozwany odmówił powodowi wypłaty, kwestionując okoliczności zdarzenia, w wyniku którego powód poniósł szkodę. Pozwany w uzasadnieniu decyzji wskazał, że przeprowadzona w postępowaniu

likwidacyjnym wnikliwa analiza okoliczności zdarzenia i uszkodzeń pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) wskazuje, że przedmiotowa szkoda powstała w innych okolicznościach, niż podane w zgłoszeniu szkody i że za powstanie uszkodzeń nie odpowiada posiadacz pojazdu marki S.. Wskazano, iż analiza uszkodzeń dała podstawy do stwierdzenia, iż pojazdy ze sobą nie korelują, odmienne wersje uczestników zdarzenia, jak również rozbieżności w odczycie tachografu nie dają podstawy do wypłaty odszkodowania (dowód: decyzja z dnia 13 kwietnia 2016 roku k.60 akt).

Pismem z dnia 27 czerwca powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania w wysokości 138.903 złotych obliczoną przez biegłego Instytutu (...), na które to wezwanie powód ponownie odpowiedział decyzją odmowną (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 27 czerwca 2016 roku k. 74-75 akt, opinia biegłego Instytutu (...) k. 62-73; decyzja z dnia 1 sierpnia 2016 roku k.77 akt).

Analiza korelacji uszkodzeń wskazuje, że ślady kontaktu lewej pokrywy bocznej w samochodzie V. (...) występują na dolnej krawędzi wnętrza pokrywy usytuowanej na wys. 0,6 m mierząc od podłoża w postaci nalotu czerwonego lakieru oraz na wys. 0,35-0,45 m w postaci czarnego nalotu umiejscowionego pod kątem ok. 45° w dolnej części elementu/ uszkodzenie typowe od kontaktu z oponą obracającego się koła pojazdu/ i poziomej rysie na wysokości 0,45 m. Ślady powierzchniowego otarcia stwierdzono również na wys. 0,65 m.

Porównując wysokość uszkodzeń pojazdów należy stwierdzić, że wzajemnie ze sobą nie korelują.

Analizując przebieg wypadku należy stwierdzić, że kierujący ciągnikiem siodłowym marki V. z naczepą poruszał się z prędkością 50-70[km/h] w kierunku P.. Naczepa załadowana była węglem. Jak zeznał rozpoczął pracę około godz. 16-17. Zestaw ciężarowy znajdował się na parkingu między Ł., a S. od piątku z uwagi na fakt, że w tym dniu skończył mu się czas pracy. Na parking został przywieziony przez swojego przełożonego. Rozpoczął jazdę i kierował się w stronę P. na plac. Około godz. 19.00 doszło do kolizji drogowej. Do czasu zderzenia poruszał się około 1,5 godz. Zderzenie nastąpiło na drodze (...). Jezdnia w miejscu zdarzenia o nawierzchni asfaltowej według zeznań mokra i śliska. Jadąc, zauważył w pewnym momencie jadący z przeciwnego kierunku ruchu samochód osobowy, którego kierujący zjechał częściowo na jego pas bezpośrednio przed nim. Chcąc uniknąć czołowego zderzenia, odbił kierownicą w prawo. W wyniku tego manewru zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo prawym narożem ciągnika siodłowego. Natomiast kierujący samochodem osobowym otarł się swoim lewym przednim narożnikiem o lewy bok ciągnika. Po zderzeniu kierujący samochodem osobowym zatrzymał się za jego naczepą.

Analiza okoliczności dotyczących czynności wykonywanych przez kierującego ciągnikiem siodłowym w sposób istotny różni się. Odmienne kierujący wskazywał je podczas wyjaśniania zdarzenia pracownikowi pozwanego w stosunku do złożonych zeznań przed Sądem.

Na miejscu zdarzenia interweniowali funkcjonariusze Policji z B.. Ukarali oni kierującego samochodem S. mandatem karnym uznając, że to on naruszył zasady ruchu drogowego. Na miejscu zdarzenia nie zabezpieczyli żadnych śladów. Nie wykonali dokumentacji fotograficznej, co w znacznym stopniu utrudnia przeprowadzenie analizy opiniowanego zdarzenia.

Z analizy dostępnego tachografu wynikało, że do kolizji doszło ok. godz. 19.15. Wg wyjaśnień kierowcy V. (...) rozpoczął on pracę w dniu w dniu 25.01.2016 r. ok. godz. 16-17. Osobiście włożył kartę do portu tachografu. Jazdę urządzenie odnotowało w godz. 17.51 - 18.38 czas 47 min. Odpowiada to drodze niezbędnej do dotarcia samochodu na skład węglowy w Ł.. Załadunek trwał ok. 40 min. Czynność ta odpowiada w zapisie tachografu pod poz. praca w godz. 18.38 - 19.14. Następnym zapisem jest jazda w godz. 19.14 - 19.15 czas 1 min. Po nim następuje postój w godz. 19.15-21.34. Jest to prawdopodobnie czas, w którym został wezwany i interweniował patrol Policji. Miejsce zdarzenia leży w odległości ok. 26 km od miejscowości Ł.. Nie ma więc możliwości by po załadunku węgla pojazd przejechałby taki dystans drogi. Powyższe dane z karty pracy kierowcy potwierdzają, również dane z karty pracy pojazdu. Dane te różnią się w czasie o 1 godzinę z uwagi na nieprawidłowe wprowadzenia strefy czasu (...)/ (...). W aktach sprawy znajdują się wydruki z tachografu cyfrowego ciągnika siodłowego. Wydruki przedstawiają czas pracy kierującego. **Nie zabezpieczono natomiast pliku w formie cyfrowej.** Posiadanie takiego pliku pozwoliłoby opiniującemu,

który dysponuje programem (...) do pełnej analizy w tym istotnego elementu prędkości pojazdu oraz parametrów związanych z przyspieszaniem, opóźnieniami i przebytej drogi.

Z zestawienia wysokościowego pojazdów, wynika że ślady na bocznej lewej części ciągnika znajdują się w przedziale wysokościowym 0,35 - 0,45 i 0,6 - 0,65[m] w postaci czarnego i czerwonego nalotu. Brak jest odkształceń tego elementu. Odnosząc to do uszkodzeń samochodu S., w którym opisano zakres wysokościowy na poziomie 0,3-0,4, 0,55, 0,65, 0,72. i uwzględniając fakt, **że ciągnik siodłowy z naczepą przewoził ładunek w postaci węgla, co mogło spowodować zmianę wysokości zawieszenia można postawić tezę, że uszkodzenia nie korelują ze sobą pod względem wysokości.** Istotną kwestią jest brak stwierdzonych uszkodzeń naczepy obciążonej ładunkiem. Przy deklarowanej prędkości, z jaką miał się poruszać kierujący i po uderzeniu w drzewo, naczepa w wyniku gwałtownego zatrzymania ciągnika powinna się „złamać”. Takie przemieszczenie się naczepy skutkuje powstaniem jej uszkodzeń. Z uwagi na istotne braki wynikające z braku zabezpieczonych na miejscu śladów nie jest możliwe wykonanie jednoznacznej i w pełni wiarygodnej symulacji za pomocą specjalistycznego oprogramowania do rekonstrukcji (...). Przy zderzeniu samochodu S. z ciągnikiem siodłowym powinny powstać znacznie większe uszkodzenia niż ujawnione. Powinny również nastąpić uszkodzenia przedniej części naczepy. Przy uderzeniu ciągnika siodłowego w drzewo, przeprowadzona analiza uszkodzeń, zapisów tachografu wskazuje, że do uderzenia w pień drzewa przez ciągnik siodłowy mogło dojść, ale w innych okolicznościach niż wskazuje na to kierujący tym pojazdem.

Przeprowadzona analiza dostarczonego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy oraz w oparciu o obowiązujące standardy opiniowania w sprawie zdarzeń drogowych, według opiniującego pozwala na postawienie następujących tez:

S W opiniowanym przypadku na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy można postawić tezę, że do uderzenia w pień drzewa prawym przednim narożem ciągnika siodłowego doszło w innych okolicznościach niż wskazywane przez kierującego tym pojazdem.

Szacowany koszt naprawy ciągnika siodłowego marki V. przy użyciu części oryginalnych i średniej stawki roboczogodziny na poziomie 100,00 zł netto wynosi

135 344,12 zł netto (dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych k. 229-253 akt, k. 305-324, opinia ustna e-protokół rozprawy z dnia 12 czerwca 2017r. czas 00:02:12-00:38:59).

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.***

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy należy wskazać, że stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Art. 232 k.p.c. stanowi natomiast, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W konsekwencji, jeśli strona nie przedstawia wiarygodnych dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany (udowodniony). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.).

***Stosownie o zasady wyrażonej w art. 3 k.p.c., a rozwiniętej m.in. w art. 232 zd. 1 k.p.c.*** dowody są obowiązane przedstawiać strony, a rozkład ciężaru dowodu wynikający także z art. 6 k.c. powoduje to, że strona, która chce dochodzić roszczeń wymagających dowodzenia środkami dowodowymi, z których może skorzystać, powinna liczyć się z koniecznością przedstawienia takich dowodów, gdyż w przeciwnym razie jej powództwo może być oddalone. Zatem ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (tak: Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, część ogólna”, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis). Samo zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę

procesową wywołuje ten skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione, zaś w razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.04.1975 r., III CRN 26/75, LEX nr 7692).

Zgodnie ze wskazanymi przepisami, powód powinien wykazać dostępnymi środkami dowodowymi, w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia drogowego, odpowiedzialność kierowcy S. za wypadek, jego zawinienie, przepisy ruchu drogowego, które naruszył, zakres poniesionej szkody i wysokość odszkodowania.

### ***Powód powyższym obowiązkom dowodowym nie podał.***

Trzeba zaznaczyć, co wynika z treści samego pozwu, gdzie powód sam wskazuje, że kierowanie sprawy do mediacji nie znajduje uzasadnienia, bowiem znane jest stanowisko pozwanego z postępowania likwidacyjnego, a mianowicie fakt kwestionowania powstania uszkodzeń samochodu na skutek opisywanego zdarzenia drogowego, że w samym pozwie pełnomocnik powoda nie wykazał należytej inicjatywy dowodowej, nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków- uczestników kolizji, policjanta opisującego w notatce zdarzenie, dowodu z zeznań powoda jako właściciela pojazdu na okoliczność szkód w pojeździe i kosztów naprawy, dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, nie przedłożył tachografu, nie wspominając o tym, że można było już na etapie postępowania likwidacyjnego wnioskować do Sądu o zabezpieczenie dowodu na podstawie art. 310 k.p.c. poprzez oględziny pojazdu V., sporządzenie opinii, tym bardziej, że powód zamierzał i ostatecznie sprzedał samochód.

Wprawdzie dowód z opinii biegłego jest dowodem szczególnym (choćby z uwagi na znaczne koszty tego dowodu) i w związku z tym strona nie ma obowiązku wnioskowania tego dowodu już w pozwie, kiedy jeszcze nie zna stanowiska strony pozwanej co do żądania pozwu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 30 października 2013 r. III Ca 683/13, Legalis Numer 1534833), tym niemniej nie trudno było przewidzieć, znając argumentację z postępowania likwidacyjnego, że pozwany nie uzna swojej odpowiedzialności.

Przyjmując nawet, że w pozwie powód nie powinien zgłosić wskazanych wniosków dowodowych, to nawet w piśmie procesowym po złożeniu odpowiedzi na pozew, na zobowiązanie Sądu do złożenia wszystkich wniosków dowodowych –pod rygorem ich pominięcia na dalszym etapie postępowania, powód ograniczył się jedynie do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny analizy i rekonstrukcji wypadków samochodowych oraz biegłego z dziedziny techniki samochodowej i wyceny pojazdów w celu ustalenia okoliczności powstania szkody w pojeździe powoda oraz wysokości rzeczywistego kosztu naprawy pojazdu niezbędnej celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia drogowego z dnia 25 stycznia 2016 roku. Dołączył nadto opinię prywatną opinię S. P. z dnia 8 kwietnia 2016r., nie wnosząc o przesłuchanie jej autora w charakterze świadka.

Należy podnieść, że jeśli ustalenie określonej okoliczności faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, które może zapewnić wyłącznie opinia biegłego, sąd nie może ich ustalić bez przeprowadzenia takiego dowodu (porównaj między innymi orzeczenia SN z dnia 24 listopada 1999 r. I CKN 223/98, z dnia 17 marca 2006 r. I CSK 101/05, niepubl., z dnia 19 kwietnia 2007 r. I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008/1/25, z dnia 15 stycznia 2010 r. I CSK 199/09, z dnia 20 maja 2011 r. II UK 339/10 i z dnia 27 kwietnia 2012 r. V CSK 202/11, niepubl.). Wielokrotnie, również Sąd Najwyższy stwierdzał, że opinią biegłego, w rozumieniu art. 278 k.p.c., jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd. Nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych. Takie ekspertyzy są dokumentami prywatnymi i w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, należy traktować je jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska strony (porównaj między innymi orzeczenia z dnia 29 września 1956 r. 3 Cr 121/56, OSN 1958/I/16, z dnia 25 czerwca 2010 r. I CSK 544/09 i z dnia 15 czerwca 2011 r. V CSK 382/10, niepubl.).

Nawet, jak już powód zawnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, to nadal zaniechał wykazania podstawowej inicjatywy dowodowej, a mianowicie przeprowadzenia dowodu z osobowych źródeł dowodowych, w szczególności co najistotniejsze zeznań w charakterze świadków uczestników kolizji, tak by biegły dysponował pełnym materiałem dowodowym. Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017r., mimo że sporne okoliczności

były podniesione, powód nadal nie wykazał należytej inicjatywy dowodowej i popierał jedynie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Nie wnioskował nie tylko o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków-uczestników kolizji, ale nadal nie wnioskował o przesłuchanie policjanta opisującego w notatce zdarzenie, mimo że dane personalne były znane, nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z zeznań powoda jako właściciela pojazdu na okoliczność szkód w pojeździe i kosztów naprawy, ani o przesłuchanie autorów ekspertyz prywatnych w charakterze świadków. Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017r. pełnomocnik powoda oświadczył, że żadnych wniosków dowodowych poza dowodem z opinii biegłego, nie zgłasza (stanowisko pełnomocnika powoda w e-protokole rozprawy z dnia 26 stycznia 2017r. czas 00:02:21).

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017r. pełnomocnik pozwanego podnosił, że nawet wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jest rażąco spóźniony, bowiem już w pozwie taki wniosek powinien być złożony z uwagi na charakter gospodarczy sprawy oraz stanowisko pozwanego wyrażone w czterech pismach procesowych (stanowisko pełnomocnika pozwanego w e-protokole rozprawy z dnia 26 stycznia 2017r. czas 00:02:59).

Sąd jednak mając jednak na uwadze konieczność rozstrzygnięcia sprawy przy skorzystaniu z wiadomości specjalnych, taki dowód dopuścił.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Według doktryny i praktyki opinią biegłego jest osąd (por. wyrok SN z dnia 8 listopada 1976 r., I CR 374/76, OSNC 1977, nr 10, poz. 187; por. jednakże wyrok SN z dnia 20 października 1975 r., I CR 474/75, OSP 1976, z. 12, poz. 233; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1984 r., II CR 197/84, OSNC 1984, nr 2-3, poz. 37) o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach, do których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych (wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych - por. postanowienie SN z dnia 12 lipca 1968 r., I CR 279/68, LEX nr 6371; wyrok SN z dnia 20 grudnia 1969 r., I CR 491/69, LEX nr 6640; wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1971 r., II CR 256/71, LEX nr 6979; uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 kwietnia 1973 r., I PR 58/73, OSNC 1973, nr 10, poz. 183; uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lipca 1975 r., I CR 331/75, LEX nr 7729; wyrok SN z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994, nr 9, poz. 146; postanowienie SN z dnia 12 marca 1999 r., I PKN 40/99, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 390; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 692/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 662; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 599/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 364; uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 39/01, LEX nr 78887) z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy obrotu gospodarczego oraz doświadczenia zawodowego (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 30 października 1985 r., III CZP 59/85, OSNC 1986, nr 9, poz. 140), sformułowany i wyrażony w toku postępowania przez osobę wyznaczoną w tym celu przez sąd, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy (a spełniającą wskazane wyżej kryteria - biegłego), ułatwiający zarazem sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652).

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973; wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2013 r., I ACa 663/13, LEX nr 1394210). Za niedopuszczalne uznaje się natomiast powoływanie się przez biegłego na własne spostrzeżenia o okolicznościach faktycznych, których ustalenie należy do sądu i zakłada konieczność przesłuchania we wskazanym przypadku takiej osoby w charakterze świadka, a nie biegłego (cechą charakterystyczną jest z reguły zastępowalność omawianego środka dowodowego) – (por. wyrok SN z dnia 8 listopada 1976 r., I CR 374/76, OSNC 1977, nr 10, poz. 187).

Zatem mając na uwadze przedmiot postępowania, konieczność analizy specjalistycznej przebiegu zdarzenia, jego symulacji, Sąd zdecydował o zrealizowaniu wniosku dowodowego strony powodowej.

Sąd nie podziela poglądu strony powodowej, że na tym etapie postępowania pozwany powinien udowodnić twierdzenia przeciwne. (...) dowodowa strony pozwanej zasadniczo powinna uaktywnić się w momencie, gdyby powód wiarygodnym dowodem, w tym przypadku wymagającym wiadomości specjalnych -opinią biegłego zaczęłyby wykazywać zasadność swoich twierdzeń o przebiegu wypadku i odpowiedzialności kierowcy S. za jego przebieg. Same twierdzenia strony powodowej i opinie prywatne nie mogły być podstawą dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Mimo powyższego, to pozwany na wskazanej rozprawie, zastępując powoda, wnosił o przesłuchanie w charakterze świadka kierowcy V.- Z. Ł. na okoliczność przebiegu kolizji, tak by biegły mógł oprzeć się na pełniejszym materiale dowodowym. Po przesłuchaniu świadka Z. Ł., a przed realizacją opinii przez biegłego sądowego pełnomocnik strony powodowej ponownie złożył oświadczenie, że poza dowodem z opinii biegłego, nie zgłasza innych wniosków dowodowych (stanowisko pełnomocnika pozwanego w e-protokole rozprawy z dnia 26 stycznia 2017r. czas 00:02:59).

Na tak zaferowanym przez powoda materiale dowodowym została wykonana opinia, która w ocenie Sądu, jest logiczna, przekonywująca i nie została skutecznie podważona przez stronę powodową.

Należy podkreślić, że dostrzegając, iż art. 328 § 2 k.p.c. wśród elementów konstrukcyjnych uzasadniania wyroku, nie wymienia wskazania przyczyn, dla których sąd uznał określone fakty za udowodnione, z uwagi na wagę tego dowodu dla rozstrzygnięcia w sprawie, należy wskazać na racje, jakie przemawiały za daniem wiary przeprowadzonym dowodom z opinii biegłego sądowego.

Pamiętać należy, że mimo iż dowód ten, tak jak każdy inny, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednakże sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, **stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego** (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 kwietnia 2005 r. II CK 572/04, Lex 151656; teza z uzasadnienia wyroku SN z 15 listopada 2002 r. V CKN 1354/00, Lex 77046; teza z uzasadnienia wyroku SN z 15 listopada 2000 r. IV CKN 1383/00, Lex 52544; teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2000 r. I CKN 1170/98, OSNC 2001, z. 4, poz. 64). Skoro więc w niniejszej sprawie okoliczności przemawiały in plus na rzecz wydanych przez biegłych sądowych opinii, już to wystarczało do uznania ich za wiarygodne.

Jak już wskazano, celem dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie Sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych; innymi słowy ustalanie stanu faktycznego sprawy nie należy do biegłych sądowych, a opinia biegłych jest jedynie dowodem umożliwiającym sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie oceny okoliczności faktycznych pod kątem posiadanych przez biegłego sądowego wiadomości specjalnych (vide tylko przykładowo: teza z uzasadnienia wyroku SN z 20 stycznia 1970 r. II PR 18/69, Lex 6652; teza z uzasadnienia wyroku SN z 3 grudnia 1999 r. II UKN 239/99, Lex 528252; teza z uzasadnienia wyroku SN z 19 grudnia 2006 r. V CSK 360/06, Lex 238973).

Na rozprawie przed Sądem kierujący samochodem V. (...) Z. Ł. zeznał:

rozpoczął pracę około godz. 16-17 w firmie (...), pojechał z szefem po samochód V. z naczepą na parking gdzie pozostawił pojazd. Pojazd był na parkingu między Ł. a S. od piątku wieczorem. Jechał w kierunku domu i w tym czasie miał kolizję, około godz. 19.00. Naczepa pojazdu załadowana była węglem, jechał na plac do P., nie ładował węgla w Ł., jechał około 1,5 godziny. Widząc samochód jadący z przeciwnego kierunku ruchu częściowo jego pasem, odbił w prawo i uderzył w drzewo. Zauważył samochód tuż przed maską. Poruszał się z prędkością 50-70[km/h], samochód jadący z przeciwna otarł się o jego lewą stronę. Kierujący samochodem osobowym powiedział, że wyleciało mu zwierzę. Opis okoliczności zdarzenia przez S. G. jest odmienny od opisu przedstawionego przez Z. Ł..



Biegły analizując okoliczności powstania zdarzenia opisane w zeznaniach, podniósł, że budzą one wątpliwości. Zaznaczyć również, że w miejscu zdarzenia, które znajduje się w obszarze niezabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h, nie występują znaki ostrzegawcze A 18B ostrzegające, o możliwości napotkania na drodze zwierząt dzikich.

W ramach badania szkody biegły udał się do Wojewódzkiego Inspektoratu (...) w i Ł. celem uzyskania informacji dot. zapisów z kart tachografu. Z uzyskanych informacji wynikało, że w tachografach cyfrowych prędkość pojazdu rejestrowana w urządzeniu przetrzymywana jest w pamięci urządzenia przez 24 godziny. Na terenie Polski obowiązek instalowania tachografów istnieje od 1 kwietnia 1999 roku. Objęte są nim wszystkie ciężarówki o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 9 ton, które przedsiębiorca zarejestrował po 31 grudnia 1984 roku, pojazdów o (...) nie wyższej niż 3,5 tony, które wyprodukowano po 31 grudnia 1999 roku oraz autobusów wyposażonych w 9 i więcej miejsc siedzących (wliczając kierowcę). Wyjątek stanowią autobusy komunikacji miejskiej, a także pojazdy należące do sił zbrojnych. Takie warunki wobec przedsiębiorstw działających w branży transportowej nakłada Europejska Umowa (...), ustawa o czasie pracy kierowców, ustawa prawo o miarach, a także przepisy wykonawcze zawarte w Biuletynie Głównego Urzędu Miar. Biegły przeprowadził, również rozmowę z pracownikiem firmy (...), który szczegółowo poinformował go o prawidłowym odczycie raportów z tachografów cyfrowych wyposażonych w oprogramowanie T.. Taki tachograf z oprogramowaniem posiada firma (...). Właściciel tej firmy p. J. przesłał biegłemu raporty z tachografu. Raporty te poddano wnikliwej analizie. W opinii biegły przedstawił szczegółowe dane z raportów pracy kierowcy i pojazdu. Z analizy wynikało, że do kolizji doszło ok. godz. 19.15. Wg wyjaśnień kierowcy V. (...) rozpoczął on pracę w dniu w dniu 25.01.2016 r. ok. godz. 16-17. Osobiście włożył kartę do portu tachografu. Jazdę urządzenie odnotowało w godz. 17.51 - 18.38 czas 47 min. Odpowiada to drodze niezbędnej do dotarcia samochodu na skład węglowy w Ł.. Załadunek trwał ok. 40 min. Czynność ta odpowiada w zapisie tachografu pod poz. praca w godz. 18.38 - 19.14. Następnym zapisem jest jazda w godz. 19.14 - 19.15 czas 1 min. Po nim następuje postój w godz. 19.15-21.34. Jest to prawdopodobnie czas, w którym został wezwany i interweniował patrol Policji. Miejsce zdarzenia leży w odległości ok. 26 km od miejscowości Ł.. Nie ma więc możliwości by po załadunku węgla pojazd przejechałby taki dystans drogi. Powyższe dane z karty pracy kierowcy potwierdzają, również dane z karty pracy pojazdu nadesłane na prośbę biegłego przez właściciela firmy. Dane te różnią się w czasie o 1 godzinę z uwagi na nieprawidłowe wprowadzenia strefy czasu (...)/ (...). W aktach sprawy znajdują się wydruki z tachografu cyfrowego ciągnika siodłowego. Wydruki przedstawiają czas pracy kierującego. **Nie zabezpieczono natomiast pliku w formie cyfrowej.** Posiadanie takiego pliku pozwoliłoby opiniującemu, który dysponuje programem (...) do pełnej analizy w tym istotnego elementu prędkości pojazdu oraz parametrów związanych z przyśpieszaniem, opóźnieniami i przebytej drogi. Na podstawie załączonych raportów z cyfrowego tachografu opiniujący mógł przeprowadzić tylko analizę czasową. Należy zwrócić w tym miejscu uwagę, że tachografy cyfrowe w przeciwieństwie do tachografów analogowych zapisują dane w oparciu o czas (...) (C. U. T.). Przy analizie, odnosząc to do czasu lokalnego trzeba uwzględnić różnicę dla czasu zimowego +1 i czasu letniego +2.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że strona powodowa na wezwanie Sądu nie przedłożyła wskazanego zapisu cyfrowego, chociaż jak trafnie pozwany podnosił, powód miał obowiązek –zgodnie przepisami do jego przechowywania.

Biegły wyraźnie zaznaczył, że przeprowadzona analiza zapisów tachografu cyfrowego wskazuje na jednoznaczne rozbieżności ze składanymi przez kierującego zeznaniami dotyczącymi przebiegu pracy. Budzą one istotne wątpliwości w odniesieniu do zapisów dotyczących pracy przez czas 36 minut, po których następuje jazda przez 1 minutę do zderzenia.

Na podstawie dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy biegły dokonał analizy powstałych w wyniku zderzenia uszkodzeń. Podkreślił, że charakter uszkodzeń prawego przedniego naroża ciągnika siodłowego wskazuje, że mogły one powstać w wyniku uderzenia w pień drzewa. Ubytki kory pnia drzewa przyczepione na elementy nadwozia ciągnika siodłowego oraz ich kształt i wysokość tę tezę potwierdzają. Opiniujący z uwagi na brak w materiale dowodowym dokumentacji fotograficznej w formie cyfrowej w tym, również uszkodzeń samochodu S.

nie może w bardziej szczegółowy sposób odnieść się do cech charakterystycznych powstałych uszkodzeń. W aktach (opinia pozwanego) znajduje się tylko jedno zdjęcie słabej jakości czarnobiałe, opisujące wysokości uszkodzeń bez wskazania charakteru i ich rozmiaru.

Opiniujący na podstawie sylwetek ze zbioru R. dokonał zestawienia wysokościowego pojazdów, które przedstawiono na poniższym rysunku. Z opinii pozwanego wynika, że ślady na bocznej lewej części ciągnika znajdują się w przedziale wysokościowym 0,35 - 0,45 i 0,6 - 0,65[m] w postaci czarnego i czerwonego nalotu. Brak jest odkształceń tego elementu. Odnosząc to do uszkodzeń samochodu S., w którym opisano zakres wysokościowy na poziomie 0,3-0,4, 0,55, 0,65, 0,72. Biegły **uwzględnił w analizie fakt, że ciągnik siodłowy z naczepą przewoził ładunek w postaci węgla, co mogło spowodować zmianę wysokości zawieszenia można postawić tezę, że uszkodzenia nie korelują ze sobą pod względem wysokości.** Podkreślił, że również istotną kwestią jest brak stwierdzonych uszkodzeń naczepy obciążonej ładunkiem. Przy deklarowanej prędkości, z jaką miał się poruszać kierujący i po uderzeniu w drzewo, naczepa w wyniku gwałtownego zatrzymania ciągnika powinna się „złamać”. Takie przemieszczenie się naczepy skutkuje powstaniem jej uszkodzeń. Z uwagi na istotne braki wynikające z braku zabezpieczonych na miejscu śladów stwierdził, że nie jest możliwe wykonanie jednoznacznej i w pełni wiarygodnej symulacji za pomocą specjalistycznego oprogramowania do rekonstrukcji (...). Na wizualizacjach przedstawiono przykładowy przebieg zdarzenia.

Biegły przeanalizował zderzenie samochodu S. z ciągnikiem siodłowym. Przy tego typu zderzeniu powinny powstać znacznie większe uszkodzenia niż ujawnione. Powinny również nastąpić uszkodzenia przedniej części naczepy. Przy uderzeniu ciągnika siodłowego w drzewo, przeprowadzona analiza uszkodzeń, zapisów tachografu wskazuje, że do uderzenia w pień drzewa przez ciągnik siodłowy mogło dojść, ale w innych okolicznościach niż wskazuje na to kierujący tym pojazdem.

Jak wynika z powyższej analizy, opinia główna i uzupełniająca, wykonane przez biegłego sądowego są wyczerpujące, odpowiadające na wszystkie pytania stron.

Dodatkowo jedynie należy zaznaczyć, że powód powołując się na p. na wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz kierowcy S., nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z akt postępowania likwidacyjnego prowadzonego w tym zakresie, bądź przesłuchania w charakterze świadka likwidatora prowadzącego to postępowanie, nie wspominając o czym była mowa, o przesłuchaniu w charakterze świadka kierowcy tego pojazdu.

Zeznania świadka Z. Ł. w zestawieniu z analizą dokonaną w opinii przez biegłego sądowego opartą na dostępnym materiale dowodowym, Sąd uznał za niewiarygodne.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267; wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2013 r., III AUa 51/13, LEX nr 1356634).

Jak twierdzi się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1431/12, LEX nr 1322011; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 50/13, LEX nr 1345548; wyrok SA w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 r., I ACa 90/13, LEX nr 1356578).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

W kontekście powyższej powołanej interpretacji przepisów, zeznania świadka Z. Ł. w zestawieniu z zapisami tachografu, dokumentacją fotograficzną oraz opinią biegłego, nie są przekonujące i wiarygodne.

Wnioski dowodowe strony powodowej zgłoszone po wykonaniu opinii przez biegłego sądowego, Sąd oddalił jako rażąco spóźnione, a ponadto nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy lub procesowe niedopuszczalne jak konfrontacja autora opinii prywatnej z dnia 4 czerwca 2017r. R. J. z biegłym sądowym.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo okazało się bezzasadne.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przepis powyższy stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw lub zakładów wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się takimi środkami - art. 435 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Natomiast w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności (art. 436 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze takich środków komunikacji mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Przepis ten stanowi zatem podstawę "wzajemnego" żądania kompensacji szkód doznanych przez posiadaczy na zasadzie winy. Chodzi więc zawsze o szkody na mieniu i na osobie doznane przez posiadaczy pojazdów. Ta reguła dotyczy także współposiadaczy pojazdów (np. małżonka, współnika spółki cywilnej), którzy tylko na zasadzie winy mogą domagać się odszkodowania za uszczerbek poniesiony przez nich wskutek zderzenia pojazdów, dochodząc roszczeń od współposiadacza lub posiadaczy innych pojazdów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 7 maja 2014 r. I ACa 1432/13 Numer (...)).

Jak wynika z powyższego, zasada odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza mechanicznego środka komunikacji ulega zmianie w dwóch przypadkach wymienionych w art. 436 § 2 k.c., a mianowicie co do szkód

powstałych ze względu na **zderzenie pojazdów** i odniesionych przez **osoby przewożone z grzeczności**. Odwołanie do "**zasad ogólnych**" sprowadza się do ukształtowania omawianej odpowiedzialności według konstrukcji art. 415 k. c., a więc na zasadzie winy. **Zmienia się w tych przypadkach rozkład ciężaru dowodu, bowiem poszkodowany powinien wykazać już nie tylko istnienie szkody, jej postać, rozmiar i związek przyczynowy między szkodą a ruchem mechanicznego środka komunikacji, ale też i okoliczności pozwalające na postawienie zarzutu zawinionego działania lub zaniechania sprawcy szkody.**

Przyjmuje się, że **zderzeniem pojazdów mechanicznych** w rozumieniu art. 436 § 2 KC jest każde – bez względu na jego przyczynę – **zetknięcie się tych pojazdów w ruchu** (tak SN w wyr. z 2.1.1976 r., III CZP 79/75, OSN 1976, Nr 7–8, poz. 155, oraz wyr. z 24.11.1998 r., I CKU 87/98, Prok. i Pr. – wkł. 1999, Nr 3, s. 31). Nie można zatem uznać, iż doszło do zderzenia się pojazdów, jeżeli jeden z nich nie był w ruchu, w szczególności gdy najechany został pojazd prawidłowo zaparkowany poza drogą. W wyr. z 5.2.2002 r. (V CKN 644/00, OSN 2002, Nr 12, poz. 156) SN definiuje zderzenie się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody jako "ich zetknięcie się, gdy pozostają wobec siebie w ruchu w rozumieniu przepisów Prawa o ruchu drogowym". Wydaje się, iż **ruch pojazdu** rozumieć należy szerzej i nie ujmować go czysto mechanicznie, szczególnie iż przepisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym – samego ruchu nie definiują, określają natomiast co uważać należy za postój. Podkreślić należy także i to, iż mechaniczne środki komunikacji poruszane za pomocą sił przyrody mogą być w ruchu nie tylko na drodze, ale też na szynach, w powietrzu, czy na wodzie, a wtedy **odwoływanie się do regulacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym będzie niewystarczające**. Ostatecznie ruch pojazdu ulegającego zderzeniu rozumieć należy podobnie jak przy określaniu przesłanki odpowiedzialności z art. 436 § 1 KC, a zatem co do zasady **obejmuje okres od chwili włączenia silnika aż do planowanego zakończenia jazdy, w tym też przez okres wsiadania, wysiadania z pojazdu, krótkotrwałego postoju nawet z wyłączonym silnikiem, poruszania się mimo wyłączonego silnika, czynności manewrowania**. Za zakończenie ruchu uważać można dopiero trwały postój następujący poza drogą publiczną, związany z zaparkowaniem pojazdu na wydzielonym miejscu (tak SN w: wyr. z 30.12.1967 r., I CR 684/67, OSN 1968, Nr 8–9, poz. 150; z 30.5.1974 r., I PR 173/74, Legalis; z 13.7.1976 r., IV CR 241/76, Legalis). Za zderzenie się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody uważać należy także sytuacje, kiedy jeden z pojazdów biorących udział w kolizji wchodzi w skład przedsiębiorstwa (zakładu), o jakim mowa w art. 435 § 1 KC, co powoduje ukształtowanie wzajemnych roszczeń właścicieli (posiadaczy) tych pojazdów na zasadach ogólnych (tak SN w wyr. z 17.12.1984 r., IV CR 509/84, OSN 1985, Nr 9, poz. 138; podobne stanowisko zajmuje A. Śmieja, w: SPP, t. 6, 2009, s. 584).

W przedmiotowej sprawie, Sąd oddalił powództwo jak nieudowodnione bowiem powód nie wykazał **istnienia szkody, jej postaci, rozmiaru i związku przyczynowego między szkodą a ruchem mechanicznego środka komunikacji, ale też i okoliczności pozwalających na postawienie zarzutu zawinionego działania sprawcy szkody kierowcy S.. W opisywanych okolicznościach zdarzenia nie mogło dojść do powstania szkody.**

**Zgodnie z art. 822 k. c. :**

§ 1. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

§ 2. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

§ 3. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia.

§ 4. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

§ 5. Ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutu naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku.

Ochrona ubezpieczeniowa świadczona przez ubezpieczyciela na podstawie umowy **ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC)** sprowadza się **do zapewnienia wypłaty określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony**, czyli osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczonego wobec poszkodowanego, a jedynie do przejęcia przez ubezpieczyciela jego zobowiązań odszkodowawczych. Ochrona ubezpieczeniowa odnosi się tu do globalnej sytuacji majątkowej ubezpieczającego, która mogłaby doznać uszczerbku z powodu konieczności zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego (tak L. Ogieńko, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 2, s. 485; w wyr. SN z 10.6.2016 r., IV CSK 647/15, Legalis, podkreślono, że odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjna w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest rodzajem odpowiedzialności za cudzy czyn).

Z chwilą zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, a więc powstania odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego (wyrządzenia przez niego szkody) ukształtowany zostaje sui generis **trójstronny stosunek prawny łączący ubezpieczonego, poszkodowanego i ubezpieczyciela** (tak A. W., Odpowiedzialność, s. 217), choć uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (w wyr. SN z 10.2.2016 r., I CSK 85/15, L., podkreślono, że umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej nie kształtuje treści stosunków prawnych, z których ta odpowiedzialność może wynikać, lecz określa jedynie zakres tej odpowiedzialności za ubezpieczającego).

**Umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych** obejmuje ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i ma **charakter obowiązkowy**, zgodnie z wyraźnym postanowieniem art. 4 pkt 1 i art. 23 ustawy z dnia 23 maja 2013r. ( tj z dnia 8 lutego 2013r. Dz. Z 2013r. poz. 392 ze zm.) O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. **Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, a zatem także posiadacza samoistnego w złej wierze.** Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z: wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego; bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego; zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego.

Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada co do zasady ogólnej konstrukcji z art. 822 KC i w art. 36 ust. 1 UbezpObowU. Postanowiono tam, że **odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.**

Skoro w przedmiotowej sprawie, brak jest przesłanek odpowiedzialności kierowcy S. za szkodę, to tym samym pozwany ubezpieczyciel nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej o charakterze gwarancyjnym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty należne stronie pozwanej od strony powodowej złożyły się opłata od pełnomocnictwa 17zł, koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika 3600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu -tj. Dz.U. poz. 461 z 2013 r.ze zm.).

Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę (...),20 tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłego.

## ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
2. Uzasadnienie sporządzone przez sędziego.